

Zdeněk Koudelka

# Niekonstytucyjna ustawa konstytucyjna

O precedensowym wyroku czeskiego Sądu Konstytucyjnego\*



Zdeněk Koudelka

Zdeněk Koudelka, Ph.D., urodził się w roku 1969 w morawskich Boskovicach. Po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Masaryka w Brnie podjął na tej uczelni pracę w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Politologii, gdzie od roku 2009 zajmuje stanowisko docenta. Jest specjalistą w dziedzinie prawa konstytucyjnego i samorządu terytorialnego. Przez dziesięć lat wykonywał zawód adwokata. W latach 1998–2006 zasiadał w Izbie Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej, dwukrotnie wybrany z listy partii socjaldemokratycznej (ČSSD). Od 2006 roku jest zastępcą najwyższego prokuratora Republiki Czeskiej, do zakresu jego obowiązków należą sprawy legislacji i międzynarodowej pomocy prawnej.

## Unconstitutional Constitutional Law: a Landmark Decision of the Czech Constitutional Court

In September 2009 the Constitutional Court of the Czech Republic abolished a constitutional act although it was enacted in the required procedure of a qualified majority of votes in both chambers of the Czech Parliament. The disputed constitutional act shortened ad hoc the current parliamentary term of the Chamber of Deputies, opening the way to pre-term elections which were to break the impasse in the parliamentary powers' configuration. The Court held that the constitutional law of such content is in the rule of law system unacceptable although in the past Czech constitutional practice such solution was already adopted. Abolishing for the first time in its history a constitutional act, the Czech Constitutional Court has crossed the Rubicon – has gone beyond the traditionally understood role of the constitutional jurisdiction which is to protect the constitutionality of law at the level of norms of a lower rank than the constitution.

The critical analysis of the judgment and its justification leads the Czech author to the conclusion that abolition of the constitutional act which was adopted in a correct procedure of a qualified majority of votes contradicts the principle that Constitutional Court is legally bound by constitutional acts. Invalidation of a constitutional act would be permissible only if there have been some defects in the adoption procedure. The Czech Constitutional Court had no right to invalidate the constitutional act the content of which opened the way to pre-term elections which would be universal, equal, direct, conducted by secret ballot and would ensure freedom for competition among political parties.

Permissibility of abolishing constitutional acts because of their content by Constitutional Court would need to be explicitly regulated in the constitution. Analogically to the requirement of a qualified majority of votes while adopting a constitutional act, the constitution would need to introduce the same requirement while deciding by judges about abolishing such act.

\* Z języka czeskiego przełożył Bolesław Banaszekiewicz. Niektóre przypisy zostały dodane, za zgodą autora, przez tłumacza.

Sąd Konstytucyjny Republiki Czeskiej swoim wyrokiem z 10 września 2009 r.<sup>1</sup> uchylił ustawę konstytucyjną skracającą ówczesną kadencję Izby Polskiej<sup>2</sup> i stwierdził, że jednocześnie traci moc wydane na jej podstawie postanowienie głowy państwa o zarządzeniu przedterminowych wyborów do Izby Poselskiej<sup>3</sup>. Celem uchylonej ustawy konstytucyjnej było przeprowadzenie przedterminowych wyborów w związku z niezdolnością izby do wytworzenia stabilnej większości<sup>4</sup>. Unieważniając po raz pierwszy w swojej historii akt rangi konstytucyjnej, Sąd Konstytucyjny (SK) przekroczył Rubikon – wyszedł poza tradycyjnie rozumianą rolę sądownictwa konstytucyjnego, czyli ochronę konstytucyjności prawa stanowionego na poziomie norm o randzie niższej niż konstytucja. Osobliwe jest też to, że postępowanie przed SK prowadzące do uchylenia ustawy konstytucyjnej zostało

- 1 Wyrok o sygnaturze Pl. ÚS 27/09, wydany w pełnym składzie Sądu Konstytucyjnego przy dwóch zdaniach odrębnych. Wyrok z uzasadnieniem jest opublikowany w urzędowym zbiorze ustaw „Sbírka zákonů“ z roku 2009 pod pozycją 318 (= wyrok nr 318/2009 Sb.). Ten sam wyrok w oryginale z uzasadnieniem i zdaniami odrębnymi jest dostępny na stronie [http://swww.usoud.cz/assets/Pl-27-09-10\\_nalez\\_a\\_disenty.pdf](http://swww.usoud.cz/assets/Pl-27-09-10_nalez_a_disenty.pdf), a w angielskim przekładzie bez zdań odrębnych – na stronie <http://www.usoud.cz/soubor/2510> (wszystkie odesłania do stron internetowych według dostępu z 1 lipca 2010).
- 2 Ustawa konstytucyjna nr 195/2009 Sb. o skróceniu piątej kadencji Izby Poselskiej. Akt ten wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. 29 czerwca 2009 r. U w a g a : w przypisach stosuje się oznaczenie aktów prawodawczych zgodne z czesko-słowackim zwyczajem, tj. po tytule zamiast daty podaje się – jak wyżej – numer pozycji i rocznik odpowiednio w zbiorze ustaw „Sbírka zákonů“ (Sb.) albo „Zbierka zákonov“ (Z.z.).
- 3 Postanowienie Prezydenta Republiki nr 207/2009 Sb. o zarządzeniu wyborów do Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej. Nosi ono datę 1 lipca 2009 r., a ogłoszono je w zbiorze ustaw z 9 lipca tegoż roku. Wybory miały odbyć się 9 i 10 października.
- 4 W tej sprawie porozumieli się prezydent Václav Klaus i przedstawiciele głównych sił politycznych po tym, jak wiosną 2009 r. rząd Mirka Topolánka uzyskał wotum nieufności. Zastąpił go ponadpartyjny gabinet fachowców z premierem Janem Fischerem. Gabinet ten miał działać do utworzenia nowego rządu w wyniku przedterminowych wyborów. Udarminiający je wyrok SK z 10 września 2009 r., podobnie jak dziewięć dni wcześniej postanowienie tymczasowe, zapadł w trakcie kampanii wyborczej, wstrząsając życiem politycznym i opinią publiczną kraju. Ostatecznie wybory do Izby Poselskiej odbyły się w zwykłym terminie, w maju 2010 r.

zainicjowane wyłącznie indywidualną skargą konstytucyjną<sup>5</sup> jednego posła, który zarzucał, że naruszono jego bierne prawo wyborcze, ponoć zapewniające mu sprawowanie mandatu przez pełną kadencję<sup>6</sup>.

Omawiany wyrok, wraz z poprzedzającym go postanowieniem tymczasowym, stanowi przejaw tendencji sądów konstytucyjnych do powiększania własnych kompetencji na drodze faktów dokonanych. Jest to poniekąd naturalna skłonność każdego organu władzy. Nasz trybunał korzysta z tego, że Konstytucja Republiki Czeskiej nie ustanawia kontroli jego orzeczeń, chociaż i one mogą być niekonstytucyjne. Ograniczoną kontrolę ewentualnych naruszeń prawa przez SK sprawuje, i to tylko w zakresie podstawowych praw i wolności, Europejski Trybunał Praw Człowieka, udzielając ochrony osobom, które nie znalazły jej przed krajowym sądem konstytucyjnym. W innych dziedzinach SK korzysta z pozycji niekontrolowanego dzierżyciela władzy. Dotyczy to nie tylko kierunku jego orzeczeń, lecz także zakresu jego kognicji. Jeśli ma ochotę rozstrzygnąć o jakiejś sprawie, to zawsze znajdzie argumenty uzasadniające, że należy ona do jego właściwości.

Niżej rozważam sześć aspektów komentowanej sprawy. W każdym z nich aktywistyczne podejście Sądu Konstytucyjnego budzi zasadnicze zastrzeżenia.

### 1. Wstrzymanie wykonania postanowienia o przedterminowych wyborach

Przed wydaniem wyroku co do istoty, czyli uchyleniem ustawy konstytucyjnej, Sąd Konstytucyjny wydał 1 września 2009 r. postanowienie<sup>7</sup> tymczasowo wstrzymujące wykonanie wspomnianego już postanowienia Prezydenta Republiki o zarządzeniu wyborów do Izby Poselskiej na 9 i 10 października 2009 r. Stało się tak, mimo że sam skarżący o to nie wnosił. Tymczasem według ustawy tego rodzaju

- 5 O czeskim modelu skargi konstytucyjnej, odmiennym od polskiego, zob. V. Šimíček, *Piętnaście lat skargi konstytucyjnej w Republice Czeskiej – i co dalej?*, tłum. B. Banaszekiewicz, „Przeгляд Legislacyjny” 2007, nr 3, s. 11–27.
- 6 Skarżącym był poseł Miloš Melčák. W 2006 r. wybrano go z listy partii socjaldemokratycznej, ale wkrótce po wyborach usunięto z partii za poparcie rządu Topolánka; odtąd był posłem bezpartyjnym.
- 7 Sygn. Pl. ÚS 24/09 16 (312/2009 Sb.).

postanowienie może być wydane tylko na wniosek skarżącego<sup>8</sup>.

Inną ustawową przesłanką tymczasowego wstrzymania wykonania aktu władzy publicznej zaskarżonego w trybie skargi konstytucyjnej jest to, że wskutek postanowienia SK inne osoby nie doznają uszczerbku proporcjonalnie większego od tego, jaki poniósłby skarżący w razie wykonania zaskarżonego aktu. Skarżącemu groziła utrata ośmiu miesięcznych diet poselskich. Po drugiej stronie w grę wchodziły pokaźne wydatki podmiotów publicznych i prywatnych. W uzasadnieniu postanowienia Sąd stwierdził, że wstrzymanie wyborów nie spowoduje dodatkowych wydatków publicznych. Z późniejszej informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika jednak, że na przygotowanie przedterminowych wyborów wydano do tego czasu już ponad 60 milionów koron<sup>9</sup>.

Postanowienie Sądu Konstytucyjnego, wbrew twierdzeniu zawartemu w jego uzasadnieniu, naruszyło także prawa osób trzecich. Dotyczy to czynnego prawa wyborczego wszystkich osób uprawnionych do głosowania w ogłoszonym terminie wyborów. Dotyczy to także praw majątkowych partii politycznych, które zaciągnęły zobowiązania finansowe w uzasadnionym przekonaniu, że na jesieni 2009 r. odbędą się wybory<sup>10</sup>. Stosunkowo większych szkód doznały słabsze finansowo podmioty polityczne. Tym samym SK naruszył konstytucyjny fundament systemu politycznego, jakim jest swobodna i niezależna rywalizacja partii politycznych<sup>11</sup>.

## 2. Zasadność przedterminowych wyborów

W demokracji władza pochodzi od ludu. Nie należy ona do posłów, którzy zawiadują publicznymi

sprawami z mandatu wyborców. Ten, kto włada cudzym dobrem w imieniu właściciela, obowiązany jest mu je zwrócić, jeśli nie jest w stanie wywiązać się ze swego zadania. Posłowie powinni umożliwić obywatelom podjęcie decyzji o przyszłym rządzie, jeżeli Izba Poselska sama nie jest w stanie tego uczynić. Błędem autorów Konstytucji Republiki Czeskiej było, że nadmiernie ograniczyli możliwość rozwiązania izby, które w demokracji bywa sposobem przecięzania kryzysów rządowych na drodze przedterminowych wyborów. Surogatem instytucji rozwiązania izby stała się w naszym porządku prawnym praktyka przyjęcia *ad hoc* – przy zachowaniu większości trzech piątych głosów w Izbie Poselskiej i Senacie – ustawy konstytucyjnej skracającej daną kadencję.

Jest paradoksem, że Sąd Konstytucyjny z jednej strony wyraźnie stwierdził, iż interes publiczny wymaga przede wszystkim powołania należycie legitymowanego parlamentu<sup>12</sup>, ale z drugiej strony swym wyrokiem właśnie to udaremnił, ponieważ uniemożliwił suwerenowi w państwie, czyli ludowi Republiki Czeskiej, aby wybrał Izbę Poselską, która stanowiłaby oparcie dla mającego należytą legitymację rządu.

Kwestionowana przez większość sędziów konstytucyjnych forma dopuszczenia przedterminowych wyborów – szczególna ustawa konstytucyjna – nie przesądza o ich niekonstytucyjności. Niekonstytucyjne byłyby wybory rozpisane bez podstawy prawnej lub z naruszeniem reguł demokracji. Skrócenie kadencji parlamentu musi być przy tym oceniane zgoła inaczej niż jej przedłużenie<sup>13</sup>, ponieważ w tym pierwszym przypadku decyzję składa się w ręce suwerena – ludu. Notabene nasza Karta podstawowych praw i wolności wprost wyłącza możliwość przedłużenia kadencji<sup>14</sup>, choć i w tym zakresie norma konstytucyjna dopuszcza wyjątki w sytuacji nadzwyczajnej<sup>15</sup>.

8 § 79 ust. 2 ustawy nr 182/1993 Sb. o Sądzie Konstytucyjnym. Konstytucja RCz w art. 88 wyraźnie ustanawia związaną z tą ustawą.

9 Ministerstwo szacowało, że 67,2 mln koron zapłacono za najem komputerów i inne usługi – dziennik „Právo“ z 2 grudnia 2009 r., s. 3.

10 Na przykład według partii socjaldemokratycznej wydała ona na niedoszłe wybory prawie 130 mln koron – „Aktuální.cz“ z 26 listopada 2009 r., <http://aktualne.centrum.cz/domaci/politika/clanek.phtml?id=654150>. Partia ludowa (chadecka) zużyła cały przeznaczony na kampanię wyborczą kredyt w wysokości 25 mln koron – dziennik „Právo“ z 30 grudnia 2009 r., s. 2.

11 Por. art. 5 Konstytucji RCz.

12 Część VI/a uzasadnienia komentowanego wyroku.

13 Zwraca na to uwagę sędzia V. Kúrka w akapitach 19–20 swego zdania odrębnego.

14 Art. 21 ust. 2 ustawy konstytucyjnej nr 2/1993 Sb. – Karta podstawowych praw i wolności.

15 Art. 10 ustawy konstytucyjnej nr 110/1998 Sb. o bezpieczeństwie Republiki Czeskiej, dopuszczający odroczenie wyborów o okres do sześciu miesięcy w razie wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych.

Zakazu skrócenia kadencji Izby Poselskiej czeski porządek konstytucyjny nie zawiera.

### 3. Pojęcie porządku konstytucyjnego

Określa je Konstytucja Republika Czeskiej w art. 112 w związku z art. 3. Jest ono synonimem konstytucji jako ogółu norm rangi konstytucyjnej. Porządek konstytucyjny jest dynamiczny za sprawą uzupełniających go ustaw konstytucyjnych. Akt tej rangi z natury nie może być niekonstytucyjny ze względu na swą treść; czym innym byłaby jego niekonstytucyjność ze względu na istotną wadę w procedurze ustawodawczej. W razie kolizji treści przepisu ustawy konstytucyjnej z innym przepisem rangi konstytucyjnej zastosowanie ma reguła *lex posterior* lub *lex specialis*. Nie ma przy tym żadnych podstaw do przyjmowania, że akt o nazwie „Konstytucja Republiki Czeskiej”, jako jedna z ustaw konstytucyjnych, uchwalony przez jednoizbową Czeską Radę Narodową<sup>16</sup>, ma wyższą moc obowiązującą niż późniejsze ustawy konstytucyjne, uchwalane w dwuizbowym Parlamencie Republiki Czeskiej.

Niektóre konstytucje na świecie zawierają tzw. klauzule wieczyste, wykluczające zmianę niektórych swych materii<sup>17</sup>. Nawet i to ograniczenie jawi się z perspektywy stuleci jako względne. O niezmien-

ności można mówić jedynie tam, gdzie zatrzyma się społeczny rozwój i gdzie współcześni chcą utrwalić na wieczne czasy swoje rozumienie państwa<sup>18</sup>. Wiąza ostatecznego zwieńczenia dziejów obecna jest w średniowiecznych chiliastycznych koncepcjach końca świata czy w doktrynie zwycięstwa komunizmu, albo odwrotnie – zwycięstwa kapitalizmu i liberalnej demokracji<sup>19</sup>. Ale końca historii nie będzie dopóty, dopóki żyć będzie ludzkość. Przed wprowadzaniem do przepisów prawnych różnych ideologicznych koncepcji przestrzegał już Friedrich A. von Hayek, odnosząc pejoratywne pojęcie państw „moralnych” do reżimów, które za pomocą prawa próbują narzucić wszystkim swoje poglądy na kwestie moralne. Przeciwnieństwem jest państwo liberalne, którego prawo jest zespołem znanych reguł, pozwalających jednostce przewidywać skutki swobodnego wyboru postępowania<sup>20</sup>.

O tym, co jest częścią porządku konstytucyjnego, decyduje ustawodawca konstytucyjny, którym w Republice Czeskiej jest dwuizbowy Parlament. Decyzję taką podejmuje w prawnie określonym trybie stanowienia ustaw konstytucyjnych, akceptując kwalifikowaną większością głosów projekt aktu wyraźnie nazwanego przez projektodawcę ustawą konstytucyjną. Tryb ten różni się od procedury przyjmowania ustaw zwykłych m.in. tym, że konieczne jest zgodne stanowisko obu izb Parlamentu.

Istota demokratycznego państwa wyklucza czerpanie legitymacji władzy poza nim samym, a więc poza wspólnotą obywateli. Porządku konstytucyjnego nie może więc określać autorytet teokratyczny czy inny autorytet umocowany poza wspólnotą państwową. Nadrzędność porządku konstytucyjnego nad in-

<sup>16</sup> Obowiązująca Konstytucja Republiki Czeskiej to nic innego jak ustawa konstytucyjna nr 1/1993 Sb., uchwalona 16 grudnia 1992 r. (dwa tygodnie przed końcem czesko-słowackiej federacji) przez Czeską Radę Narodową zgodnie z ustawą konstytucyjną nr 143/1968 Sb. o czechosłowackiej federacji.

<sup>17</sup> Do takich klauzul należą: art. 139 Konstytucji Republiki Włoskiej z 1947 r. (niezmiennność republikańskiej formy państwa); art. 79 ust. 3 Ustawy zasadniczej RFN z 1949 r. (niedopuszczalność zmian naruszających federalny charakter państwa, godność człowieka i gwarancje praw podstawowych, podstawy państwa demokratycznego, socjalnego i prawnego, w tym suwerenność ludu i podział władz, lub obywatelskie prawo do oporu); art. 110 ust. 5 Konstytucji Republiki Grecji z 1975 r. (niezmiennność podstaw państwa, jego parlamentarnej formy oraz niektórych podstawowych praw i wolności); art. 288 Konstytucji Republiki Portugalskiej z 1975 r.; art. 193 ust. 4 i art. 194 ust. 2 Konstytucji związkowej Konfederacji Szwajcarskiej z 1999 r. (nienaruszalność bezwzględnie wiążących norm prawa międzynarodowego); art. 148 Konstytucji Republiki Rumunii z 1991 r. (niezmiennność wielu wymienionych w nim zasad konstytucyjnych); art. 9 ust. 2 Konstytucji Republiki Czeskiej, o którym mowa niżej, w punkcie 4.

<sup>18</sup> „Nie można naiwnie sądzić, że taka [niezgodna z klauzulą wieczystą] zmiana w rzeczywistości w ogóle nie jest możliwa. Chodzi o co innego: istniejący system powinien wykorzystać wszystkie dostępne środki, aby skutecznie udaremnić taką zmianę” – V. Šimíček, *Materiální ohnisko ústavního pořádku, jeho ochrana a nálež ÚS ve věci M. Melčáka* [w:] *Vladimír Klokočka Liber amicorum*, eds. I. Pospíšil, E. Wagnerová, Praha 2009, s. 223.

<sup>19</sup> Por. F. Fukuyama *The End of History And The Last Man*, wyd. polskie: *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń, T. Wichrowski, Kraków 2009, *passim*.

<sup>20</sup> F.A. von Hayek, *The Way to Serfdom*, wyd. polskie: *Droga do zniewolenia*, tłum. K. Gurba i in., Kraków 1996, s. 83–84.

nymi przepisami prawnymi uzasadniona jest szerokim społecznym konsensusem, który w demokracji przedstawicielskiej dochodzi do głosu przede wszystkim w parlamencie. Formalnym wyrazem takiego konsensusu jest dochowanie bardziej rygorystycznych reguł dotyczących trybu stanowienia przepisów konstytucyjnych. Sztywność naszego porządku konstytucyjnego nie jest wprawdzie zbyt wielka w porównaniu z niektórymi systemami konstytucyjnymi, które wymagają np. zatwierdzenia zmian konstytucji w trybie referendum<sup>21</sup>, zgody innych organów<sup>22</sup> albo powołania specjalnego konwentu konstytucyjnego<sup>23</sup>. Zmiany materialnych norm konstytucyjnych nie są jednak pozbawione demokratycznej legitymacji także np. w Zjednoczonym Królestwie, gdzie dokonuje się ich w trybie zwykłego ustawodawstwa i gdzie nie ma sądownictwa konstytucyjnego jako strażnika konstytucyjności.

Nasz Sąd Konstytucyjny dzieli porządek konstytucyjny na materialne jądro konstytucji z jednej strony, któremu przyznaje nadrzędny, czyli w istocie ponadkonstytucyjny charakter, oraz zwykłe prawo konstytucyjne z drugiej strony<sup>24</sup>. Ponieważ nadkonstytucyjność nie wynika z samego porządku konstytucyjnego, który nie zna norm ponadkonstytucyjnych, zachodzi pytanie, kto ją ustanowił: Bóg czy Sąd Konstytucyjny? Z komentowanego wyroku można wnosić, że do materialnego jądra konstytucji należy każda norma, którą tak właśnie kwalifikuje SK. Sąd ten nie jest przy tym związany proceduralnymi regułami, które wymagałyby do uznania ponadkonstytucyjnej rangi określonych norm szerszego konsensusu niż zgoda większości sędziów, jaka jest potrzebna do przegłosowania wyroku o niezgodności ustawy zwykłej z porządkiem konstytucyjnym.

Zdając sobie sprawę z tego, że uchylenie ustawy konstytucyjnej na podstawie normy ponadkonsty-

tucyjnej miałoby posmak lekceważenia demokracji, Sąd Konstytucyjny poniekąd zostawia na boku kwestię zgodności badanego aktu z materialnym jądrem konstytucji i oświadcza, iż akt ów uchyla dlatego, że w istocie nie jest on ustawą konstytucyjną. Według SK jest on „ustawą konstytucyjną jedynie pod względem formy, nie zaś pod względem treści”; pod względem treści jest on „indywidualnym aktem prawnym, dotyczącym nie generalnie określonego kręgu adresatów i sytuacji, lecz konkretnie określonego podmiotu – Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej wybranej w roku 2006 oraz konkretnej sytuacji – zakończenia kadencji tej izby z dniem wyborów, które mają odbyć się do 15 października 2009 r.”<sup>25</sup> „Nawet ustawodawca konstytucyjny nie może nazwać ustawą konstytucyjną regulacji, która nie ma charakteru ustawy, a tym bardziej ustawy konstytucyjnej”<sup>26</sup>.

W ten sposób nie znika jednak problem niezgodności stanowiska Sądu Konstytucyjnego z ideą demokracji. Rości on sobie bowiem prawo do arbitralnego rozstrzygania, co jest ustawą konstytucyjną, z którą się zgadza i której nie może uchylić, a co mimo nazwy i odpowiedniego trybu uchwalenia ustawą konstytucyjną nie jest. Odmawiając uznania za ustawę konstytucyjną aktu, który został przyjęty przez ustawodawcę konstytucyjnego jako ustawa konstytucyjna, SK w istocie stawia się ponad ustrojodawcą, zajmując pozycję najwyższego organu władzy.

Metoda ta wydaje się obosieczna. Skoro Sąd Konstytucyjny może uznać ustawę konstytucyjną za coś, co w rzeczywistości nią nie jest, to ktoś inny może w podobny sposób potraktować wyrok tego sądu i odmówić jego respektowania, a przy tym twierdzić, że postępuje zgodnie z konstytucją. Kto sam narusza reguły, nie powinien się dziwić, gdy robią to inni.

Powtórzmy: porządek prawny Republiki Czeskiej nie rozróżnia konstytucji i ustawy konstytucyjnej. Akt zatytułowany „Konstytucja Republiki Czeskiej” też jest ustawą konstytucyjną<sup>27</sup>; tak samo było zresztą z Konstytucją Czechosłowackiej Republiki Socjali-

21 Por. § 88 Konstytucji Królestwa Danii z 1953 r.

22 Por. art. V Konstytucji USA z 1787 r. i art. 136 Konstytucji Federacji Rosyjskiej z 1993 r.

23 Por. art. 135 Konstytucji Federacji Rosyjskiej.

24 Wyższą moc prawną materialnego jądra konstytucji uznaje i definiuje V. Šimíček, *Materiální ohnisko...*, jw., s. 224–225 i 227. Por. P. Holländer, *O niezmienności materialnego jądra konstytucji*, tłum. B. Banaszkiwicz, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 1, s. 24–45; notabene prof. Pavel Holländer był sędzią sprawozdawcą SK w komentowanej tu sprawie.

25 Część VI/a uzasadnienia komentowanego wyroku, dwunasty akapit.

26 Tamże, ostatni akapit.

27 Por. przypis 16.



stycznej<sup>28</sup> oraz Konstytucją Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej<sup>29</sup>. Inaczej jest w państwach, w których pojęciowo rozróżnia się konstytucję i ustawę konstytucyjną, a przy tym uchwalenie tej pierwszej następuje w bardziej rygorystycznej procedurze niż uchwalenie ustawy konstytucyjnej, choćby miały one taką samą moc prawną. W takim przypadku możliwa jest sądowa kontrola ustawy konstytucyjnej implikującej – bezpośrednio lub pośrednio – zmianę konstytucji, dokonywana z tego punktu widzenia, czy nie chodzi o zmianę, która powinna być przyjęta przy zastosowaniu bardziej rygorystycznej procedury zmiany konstytucji.

Dobrym przykładem jest Austria, gdzie podstawowy akt porządku konstytucyjnego – Federalna ustawa konstytucyjna<sup>30</sup> – rozróżnia kilka rodzajów ustaw konstytucyjnych. Do uchwalenia ustawy konstytucyjnej wymagana jest tam z reguły kwalifikowana większość w Radzie Narodowej (pierwszej izbie parlamentu). W przypadku ustawy konstytucyjnej ograniczającej kompetencje krajów związkowych wymagana jest także zgoda Rady Federalnej. W procedurze nowelizacji konstytucji przewidywane jest przeprowadzenie referendum: fakultatywnie – gdy żąda tego co najmniej jedna trzecia członków którejś z izb parlamentu albo gdy chodzi o całościową zmianę konstytucji federalnej (*Gesamtänderung der Bundesverfassung*)<sup>31</sup>. W tym systemie austriacki Trybunał Konstytucyjny bada, czy określona ustawa konstytucyjna została przyjęta w należyty trybie. Notabene w jednym takim przypadku, na który powołuje się nasz Sąd Konstytucyjny w uzasadnieniu komentowanego wyroku, austriacki TK uchylił ustawę konstytucyjną z tego powodu, że została uchwalona w procedurze przewidzianej dla „zwykłej” ustawy konstytucyjnej (*einfaches Verfassungsgesetz*), mimo że w istocie zawieszona pewną istotną zasadę konstytucyjną i dlatego powinna być traktowana na równi z całościową zmianą konstytucji federalnej<sup>32</sup>. Nie trzeba przekonywać, że powołanie się przez nasz SK na ów austriacki kazus jako argument za omawianym wyrokiem nie jest zasadne.

4. „Istotne wymagania demokratycznego państwa prawnego”

#### 4. „Istotne wymagania demokratycznego państwa prawnego”

Konstytucja Republiki Czeskiej w art. 9 ust. 2 stanowi, że nie wolno zmieniać „istotnych wymagań demokratycznego państwa prawnego”. Do klauzuli tej Sąd Konstytucyjny odwołuje się w uzasadnieniu komentowanego wyroku, zaliczając do owych wymagań także podstawowe zasady prawa wyborczego. Nie ulega wątpliwości, że zmiana prawa wyborczego wprowadzająca np. różnicowanie podmiotów ze względu na rasę czy wyznanie byłaby niedopuszczalna z punktu widzenia naszej konstytucji. Ale czy to samo można powiedzieć o przedterminowych wyborach?

Już raz, w roku 1998, sięgnięto w Republice Czeskiej po ustawę konstytucyjną *ad hoc*<sup>33</sup> w celu umożliwienia przedterminowych wyborów parlamentarnych jako środka przewyciężenia politycznego kryzysu. Wcześniej zaś, w roku 1990, skrócono ustawą konstytucyjną *ad hoc* kadencję Czeskiej Rady Narodowej<sup>34</sup>. Podobne rozwiązania przyjęto kilka razy w czasach komunistycznych<sup>35</sup>. Mamy więc do czynienia z powtarzaniem rozwiązaniem konstytucyjnym, praktykowanym także już po upadku komunizmu, tworzącym zwyczaj konstytucyjny. Sąd Konstytucyjny uznawał zwyczaj za źródło prawa,

28 Nr 100/1960 Sb. Została ona uzupełniona ustawą konstytucyjną nr 143/1968 Sb. o czechosłowackiej federacji.

29 Chodzi o konstytucję z 1960 r. (jw.) po zmianach dokonanych, po „aksamitnej rewolucji”, ustawami konstytucyjnymi nr 81/1990 Sb. i 101/1990 Sb.

30 *Bundes-Verfassungsgesetz*, w brzmieniu z 1929 r.

31 Art. 44. Por. P. Kandalec, *Materiální jádro ústavy v judikatuře rakouského Ústavního soudu*, [http://www.law.muni.cz/edicni/dny\\_prava\\_2009/files/prispevky/mezin\\_smlouvy/Kandalec\\_Pavel%20\\_\\_1350\\_.pdf](http://www.law.muni.cz/edicni/dny_prava_2009/files/prispevky/mezin_smlouvy/Kandalec_Pavel%20__1350_.pdf).

32 Orzeczenie austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2001 r., sygn. G 12/00 17 i in. (dostępne w oryginale w zbiorze „Sammlung der Erkenntnisse und wichtigsten Beschlüsse des Verfassungsgerichtshofes“ 2001, poz. 16.327 oraz na stronie [http://www.vfgh.gv.at/cms/vfgh-site/attachments/2/6/8/CH0006/CMS1108400609154/g12\\_17.00.pdf](http://www.vfgh.gv.at/cms/vfgh-site/attachments/2/6/8/CH0006/CMS1108400609154/g12_17.00.pdf)). Na orzeczenie to powołuje się SK w uzasadnieniu komentowanego wyroku (część IV, dziesiąty akapit), z błędem co do miesiąca w dacie.

33 Ustawa konstytucyjna nr 69/1998 Sb. o skróceniu kadencji Izby Poselskiej.

34 Ustawa konstytucyjna nr 64/1990 Sb. o kadencji Czeskiej Rady Narodowej.

35 Ustawy konstytucyjne nr 35/1960 Sb., 75/1963 Sb., 112/1967 Sb. i 83/1968 Sb.

także prawa konstytucyjnego<sup>36</sup>. Do zwyczaju odwołał się, gdy musiał rozważyć, czy powołanie szefa banku centralnego przez Prezydenta Republiki Czeskiej wymaga kontrasygnaty premiera. Doszedł wówczas do wniosku, że nie wymaga, wskazując na wcześniejszą praktykę powoływania szefów banku centralnego bez kontrasygnaty, co nie wywoływało niczyich zastrzeżeń. Znamienne, że zanim prezydent Václav Klaus dokonał nominacji na tę funkcję w roku 2000, co zaskarżył ówczesny premier Miloš Zeman przed SK z powodu braku kontrasygnaty, wcześniej do podobnych nominacji doszło zaledwie dwukrotnie – w styczniu 1993 r. i w lipcu 1998 r., przy czym tylko drugiej z nich dokonał prezydent (za pierwszym razem uczynił to przewodniczący Izby Poselskiej, ponieważ urząd głowy państwa nie był jeszcze obsadzony)<sup>37</sup>.

– wtedy przez nikogo niezaskarżone – rozwiązanie, naruszono u nas istotne wymagania demokratycznego państwa prawnego. Gdybyśmy zapytali przeciętnego obywatela, nieznającego niuansów prawa ani orzecznictwa konstytucyjnego, jak sobie wyobraża naruszenie tych wymagań, którego naprawienie usprawiedliwiłoby nierespektowanie woli konstytucyjnej większości parlamentu, to zapewne mówiliby o skrajnych sytuacjach kryzysowych, na krawędzi wojny domowej. Nawet przy najbujniejszej wyobraźni nie przyszłoby mu chyba do głowy, że taką sytuację tworzy podjęta kwalifikowaną większością głosów decyzja parlamentu o przedterminowych wyborach. Na przykład ta, którą nasz parlament podjął w 1998 r. i w której następstwie wyłoniliśmy demokratycznie legitymowaną Izbę Poselską oraz doszło do wymiany konserwatywno-liberalnego

## Konstytucja Republiki Czeskiej stanowi, że nie wolno zmieniać „istotnych wymagań demokratycznego państwa prawnego”.

Skoro SK nie dopuszcza możliwości skrócenia kadencji Izby Poselskiej mimo istnienia takiego zwyczaju konstytucyjnego, to *implicite* stwierdza, że również w roku 1998, kiedy zastosowano podobne

rzędu V. Klause na socjaldemokratyczny rząd M. Zemana, który przetrwał całą kadencję. Według logiki SK – ale też tylko jego logiki – ucierpiały na tym istotne wymagania demokratycznego państwa prawnego. Dla innych przedterminowe wybory w roku 1998 nie oznaczały naruszenia idei państwa prawnego ani demokracji, lecz stanowiły potwierdzenie ich żywotności, pokazując, że wyborcy mogą demokratycznie zakończyć kryzys rządowy.

36 Tak w wyrokach o sygnaturach: Pl. ÚS 33/97 (30/1998 Sb.) i Pl. ÚS 14/01 (285/2001 Sb.). W uzasadnieniu drugiego z powołanych wyroków czytamy, że „konstytucyjne zwyczaje mają w państwie prawnym wielkie znaczenie właśnie przez to, że zapewniają funkcjonalność konstytucji wobec jej szeroko rozumianego kontekstu i wypełniają przestrzeń między zwięzłą literą konstytucyjnych zasad i instytucji a zmiennością konstytucyjnie doniosłych stanów faktycznych. Trudno sobie wyobrazić, aby w demokratycznym państwie prawnym interpretacja konstytucji i odpowiadające jej zwyczaje konstytucyjne, a wraz z nimi cała dotychczasowa praktyka łącznie z wieloma rozstrzygnięciami, które były respektowane i niezaskarżane przez dłuższy czas od wejścia w życie konstytucji, mogły być podawane w wątpliwość poprzez dezinterpretację norm konstytucyjnych służącą doraźnym celom“ (tamże, s. 6560).

37 Václav Havel objął urząd Prezydenta Republiki Czeskiej dopiero 2 lutego 1993 r.

W powstałym wówczas rządzie Zemana wicepremierem odpowiedzialnym za sprawy legislacyjne został Pavel Rychetský, który obecnie jest prezesem SK. Powinien on dziś posypać głowę popiołem, gdyż według jego rozumowania objął wtedy stanowisko w rządzie na gruzach demokratycznego państwa prawnego. Gorzej: wcześniej, jako senator, w debacie nad ustawą konstytucyjną skracającą kadencję Izby Poselskiej polemizował z tymi, którzy zgłaszali wobec jej projektu zastrzeżenia natury konstytucyj-

nej<sup>38</sup>. Dodajmy, że w piśmiennictwie prawniczym obiekcje wobec takiego rozwiązania były wówczas odosobnione<sup>39</sup>.

Tymczasem Sąd Konstytucyjny pod przewodnictwem P. Rychetský'ego uważa doraźne zmiany konstytucji za niedopuszczalne. Według niego każda ustawa, także konstytucyjna, musi mieć charakter generalny i nie może mieć na celu rozstrzygnięcia konkretnego przypadku<sup>40</sup>. Moim zdaniem, doraźne zmiany konstytucji nie są najzręczniejszym rozwiązaniem, ale same w sobie nie są niekonstytucyjne. Nie sposób całkowicie wyeliminować z porządku prawnego aktów prawodawczych o doraźnych skutkach prawnych. Jeden z sędziów SK w swym zdaniu odrębnym trafnie podaje przykład ustaw budżetowych oraz ustaw o restytucji konkretnych majątków<sup>41</sup>. Można też wskazać przykład ustaw o uznaniu zasług indywidualnie określonych osób, które są w istocie odznaczeniami państwowymi przyznawanymi przez władzę ustawodawczą<sup>42</sup>. Wkrótce po wojnie ustawa konstytucyjna

*ad hoc* powołała do życia jednoizbową konstytuante – Zgromadzenie Narodowe<sup>43</sup>, nie zmieniając wprost normy konstytucyjnej, według której parlament był dwuizbowy; w praktyce miała zastosowanie reguła *lex specialis*. Przyjętą po „aksamitnej rewolucji” ustawę konstytucyjną skracającą kadencję Czeskiej Rady Narodowej wybranej w roku 1990<sup>44</sup> Sąd Konstytucyjny uznaje za zgodną z konstytucją<sup>45</sup>, mimo że i wtedy chodziło o doraźną zmianę konstytucji.

Prawo sądu do unieważniania ustaw konstytucyjnych bywa uzasadniane tym, że parlament może nadużyć swoich kompetencji. W omawianej tu sprawie Sąd Konstytucyjny, nawiązując do przebiegu debaty parlamentarnej, wskazuje na możliwość złych intencji parlamentu w przyszłości: jeśli dziś może on skrócić kadencję Izby Poselskiej, to kto wie, czy jutro nie zechce zawiesić działalności SK albo Prezydenta Republiki<sup>46</sup>. Ale czyż nie musimy się obawiać także złych intencji sędziów? Dlaczegoż SK nie miałyby w przyszłości uchylić konstytucyjnego przepisu określającego długość kadencji sędziów wchodzących w skład tego gremium i ogłosić, że sprawują oni swój urząd dożywotnio? Z pewnością można znaleźć argumenty za tym, aby wszyscy sędziowie byli powoływani na czas nieokreślony. Albo kto zagwarantuje, że w przyszłości Sąd ten wręcz nie zechce uchylić *en bloc* przepisów Konstytucji Republiki Czeskiej i nie uzna, że w kwestiach dotyczących tego, co mają czynić, a czego nie mogą czynić organy kierujące państwem, istotę konstytucji lepiej niż jej litera wyraża wewnętrzne przekonanie sędziów konstytucyjnych?

Nie można hipotetycznie zakładać, że Sąd Konstytucyjny zwariuje i stanie się tyranem? Czemu więc dopuszcza on takie założenie w stosunku do parlamentu?! Przecież w demokratycznym państwie nie do pomyślenia jest, aby posłowie uchwalili dziedziczość swych mandatów, tak samo jak to, że sędziowie

38 Wystąpienie Pavla Rychetský'ego w Senacie 19 marca 1998 r., w debacie nad projektem ustawy o skróceniu kadencji Izby Poselskiej (<http://www.senat.cz/xqw/xervlet/pssenat/hlasovani?action=steno&O=1&IS=2395&T=98021#st98021>). Po jedenastu latach, jako prezes SK, Rychetský brał udział w wydaniu komentowanego wyroku i publicznie dawał do zrozumienia, że się z nim utożsamia. We wrześniu 2009 r., pytany o poparcie podobnej ustawy konstytucyjnej w 1998 r., gdy był senatorem, tłumaczył, że opowiadał się za tamtą ustawą konstytucyjną z zastrzeżeniem, iż nie może ona być *precedensem* na przyszłość.

39 Sygnalizował je J. Filip, *Zkrácení volebního období*, „Parlamentní zpravodaj” 1997–1998, nr 12, s. 132–134. Na jego opinie oraz na krytyczne wypowiedzi w debacie parlamentarnej powołuje się w swoich publikacjach P. Holländer, m.in. w artykule *O nezmienności...*, dz. cyt., s. 24–27.

40 Część VI/a uzasadnienia komentowanego wyroku.

41 Akapit II zdania odrębnego sędziego V. Kúrki. Przykładem ustawy restytucyjnej o doraźnym skutku jest ustawa nr 298/1990 Sb. o uregulowaniu niektórych stosunków majątkowych zakonów i kongregacji zakonnych oraz archidiecezji ołomuńskiej.

42 Uznanie zasług indywidualnie określonych osób, ewentualnie także określenie sposobu ich upamiętnienia, jest treścią ustaw czeskosłowackich, czeskich lub słowackich dotyczących polityków: T. G. Masaryka (nr 22/1930 Sb. i 232/1935 Sb.), A. Rašína i M. R. Štefánika (35/1933 Sb.), ostatnio wymienionego (117/1990 Sb. i 402/2002 Z.z.), E. Beneša (292/204 Sb.), A. Hlinky (531/207 Z.z.) oraz A. Dubčeka (432/2008 Z.z.).

43 Nr 65/1946 Sb.

44 Zob. przypis 34.

45 Tak w części VI/b uzasadnienia komentowanego wyroku. SK argumentuje, że w tamtym przypadku, w odróżnieniu od tych z roku 1998 i 2009, ustawa konstytucyjna jednorazowo skracająca kadencję weszła w życie przed wyborami i ukonstytuowaniem się izby, a więc nie miała mocy wstecznej.

46 Część VI/a uzasadnienia komentowanego wyroku.



konstytucyjni uchylą część przepisów konstytucji, żeby zapewnić sobie dożywotnie sprawowanie urzędu. Fundamentem prawa jest rozsądek. Wymagając rozsądku od innych organów państwa<sup>47</sup>, SK powinien wymagać go także od siebie.

### 5. Konstytucyjne pojęcie ustawy

Uzasadniając swoją kompetencję do uchylania ustaw konstytucyjnych, SK stwierdza, że ustawa konstytucyjna to rodzaj ustawy. W takim więc zakresie, w jakim konstytucja wyraźnie pozwala mu badać konstytucyjność ustaw, uznaje on swoją kompetencję do uchylania także ustaw konstytucyjnych. Z rozumowaniem tym trudno się zgodzić.

że w tych okolicznościach mogły one stać się jedynie narzędziem polityki<sup>49</sup>.

### 6. Ochrona słusznie nabytych ekspektatyw

Sąd Konstytucyjny stwierdza, że swoim wyrokiem w żaden sposób nie ograniczył korzystania przez obywateli z ich praw wyborczych<sup>50</sup>. Jest to doprawdy śmiała teza. Do głównych zadań SK należy ochrona konstytucyjnych praw podmiotowych. Skoro ma je chronić, to nie może ich ograniczać. W innych jego orzeczeniach można spotkać oczywistą tezę, że nie może on ingerować w konstytucyjne prawa obywateli. Po co więc składa w uzasadnieniu komentowanego wyroku wspomnianą deklarację? Narzuca

”**Wymagając rozsądku od innych organów państwa, Sąd Konstytucyjny powinien wymagać go także od siebie.**”

Można stosować w drodze analogii przepisy konstytucji dotyczące ustaw zwykłych do ustaw konstytucyjnych, gdy jest to uzasadnione, na przykład w kwestii trybu ich stanowienia<sup>48</sup>. Rozumowanie w drodze analogii nie może natomiast prowadzić do uznania nowej kompetencji konstytucyjnego organu państwa. Organowi państwowemu można przyznać kompetencje jedynie wyraźnym przepisem rangi konstytucyjnej lub ustawowej.

Warto wspomnieć o sformułowanej przez Hayeka przestrodze przed arbitralnością władz publicznych, jeśli nie są one związane pewnymi regułami: „Oznacza to konieczność pozostawienia rozstrzygnięcia konkretnego przypadku swobodnej decyzji sędziego czy odpowiednich władz. Można by napisać historię upadku rządów prawa, zaniku *Rechtsstaat*, jako historię stopniowego wprowadzania (...) niejasnych formuł do prawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości, a co za tym idzie – braku szacunku dla nich, jako

się tu takie oto wyjaśnienie: SK zdawał sobie sprawę z tego, że jego decyzja będzie stanowić ingerencję w prawa wyborcze obywateli, uznał więc za potrzebne werbalne zapewnienie, iż jest inaczej.

Ustawa konstytucyjna o skróceniu kadencji Izby Poselskiej ustanowiła normę prawną przesądzającą o wyborach do izby w roku 2009. Na jej podstawie Prezydent Republiki zarządził wybory, co tworzyło przesłanki powstania podmiotowego prawa każdego obywatela wyborcy do udziału w głosowaniu w październiku 2009 r. Innymi słowy, za sprawą ogłoszenia ustawy konstytucyjnej i postanowienia prezydenta w urzędowym organie publikacyjnym wyborcy mieli prawo oczekiwać, że w wyznaczonym terminie wybiorą swoich posłów.

W swych wcześniejszych orzeczeniach Sąd Konstytucyjny udzielał ochrony słusznie nabytym ekspektatywom. Uznawał, że nie wolno pozbawiać kogoś jego ukształtowanego prawa do realizacji pewnego prawa

47 Słusznie SK wymaga, aby przepisy prawa były rozsądne, tzn. nie były ewidentnie absurdalne; tak np. w wyroku o sygnaturze Pl. ÚS 57/05 (486/2006 Sb.).

48 Art. 39 ust. 4, art. 44–48 i art. 62 lit. i Konstytucji RCz.

49 F. A. von Hayek, dz. cyt., s. 85.

50 Część VIII (zatytułowana *Obiter dictum*) uzasadnienia komentowanego wyroku.

w przyszłości. Z tych racji na przykład unieważnił<sup>51</sup> część ustawy uchylającej przepisy o przekształceniu prawa trwałego użytkowania składników mienia państwowego<sup>52</sup> w prawo własności<sup>53</sup>. Sąd stwierdził niekonstytucyjność ustawy przekreślającej oparte na ustawie oczekiwanie przekształcenia prawa trwałego użytkowania gruntu w prawo własności, zanim do takiego przekształcenia doszło. I choć jasne jest, że ekspektatywa w dziedzinie stosunków własnościowych może wymagać innej ochrony niż ekspektatywa w prawie publicznym, to jednak i tu należy przynajmniej rozważyć, jak można skutecznie chronić daną ekspektatywę<sup>54</sup>. W końcu podmiotowe prawo wyborcze, tak jak prawo do własności, należy do kategorii praw człowieka i podstawowych wolności w rozumieniu czeskiej Karty podstawowych praw i wolności<sup>55</sup>.

Jak widać, Sądowi Konstytucyjnemu do uznania ekspektatywy raz wystarczy istnienie ustawy zwykłej, jeśli określa ona termin nabycia ostatecznego prawa, a innym razem nie wystarczy postanowienie głowy państwa o zarządzeniu wyborów na podstawie obowiązującej ustawy konstytucyjnej<sup>56</sup>. Na taką dowolność w traktowaniu instytucji prawnych, w tym wypadku ochrony słusznie nabytych ekspektatyw, SK nie pozwoliłby żadnemu innemu organowi.

51 Wyrokiem o sygnaturze Pl. ÚS 2/02 (278/2004 Sb.).

52 Prawo ustanawiane dawniej m.in. na rzecz spółdzielni mieszkaniowych.

53 Chodzi o zmiany § 879c–879e kodeksu cywilnego z 1964 r., w brzmieniu ustawy nr 103/2000 Sb, dokonane ustawą nowelizującą nr 229/2001 Sb.

54 Nasz Najwyższy Sąd Administracyjny uznał, że podlega ochronie słusznie nabyta ekspektatywa osoby oczekującej na nominację sędziowską; zob. wyroki o sygnaturach: 4Aps 3/2005 („Sbírka rozhodnutí Nejvyššího správního soudu“ 2006, poz. 905) i 4Ans 9/2007 197 (zbiór jw. 2008, poz. 1717).

55 Prawo do własności jest zagwarantowane w art. 11 Karty, a prawo wyborcze – w jej art. 21.

56 Por. przypisy 2 i 3.

\*\*\*

W konkluzji należy stwierdzić, że uchylenie ustawy konstytucyjnej przyjętej w należytych trybie, w szczególności wymaganą kwalifikowaną większością głosów, stoi w sprzeczności z prawnym związaniem naszego Sądu Konstytucyjnego ustawami konstytucyjnymi. Jego sędziowie ulegli aktywistycznej pokusie, by zająć ważne miejsce w historii prawa. Unieważnienie ustawy konstytucyjnej byłoby dopuszczalne jedynie wtedy, gdyby stwierdzono wady w procedurze jej przyjęcia. Sąd nie miał prawa uchylić ustawy konstytucyjnej z tego powodu, że jej treść otwierała drogę do przedterminowych wyborów<sup>57</sup>, które w pełni odpowiadałyby zasadom równości, powszechności, tajności i swobodnej rywalizacji partii politycznych.

Gdyby ustrojodawca chciał dopuścić uchylenie ustaw konstytucyjnych z powodu ich treści, musiałby to wyraźnie uregulować w konstytucji. Regulacja ta musiałaby przewidywać, stosownie do wymagania kwalifikowanej większości głosów obowiązującego przy uchwalaniu ustawy konstytucyjnej, analogiczne wymaganie przy podejmowaniu przez sędziów decyzji o unieważnieniu takiego aktu.

Komentowany wyrok został wydany poza konstytucyjnie określonym zakresem działania i kompetencji SK. Jest nieważnym aktem prawnym. Swą faktyczną skuteczność zawdzięcza temu, że inne organy konstytucyjne się mu podporządkowały i nie proklamowały jego nieważności.

57 Nawet autorzy, którzy co do zasady dopuszczają uchylenie ustawy konstytucyjnej przez SK z powodu naruszenia niezmiennego materialnego jądra konstytucji, uznają za nieuzasadnione uchylenie ustawy konstytucyjnej komentowanym tu wyrokiem; tak np. V. Šimíček, *Materialní ohnisko...*, jw. s. 227, 230 i 234.